

Andrzej S. Jasiński

Maryja a oczekiwanie mesjańskie w Starym Testamencie

Salvatoris Mater 5/4, 11-28

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Postać Maryi w Nowym Testamencie została przedstawiona w kontekście zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Nie mamy żadnych wiarygodnych dokumentów¹, które wprost prezentowałyby nam Jej postać, począwszy od wychowania w domu rodzinnym, po zwiastowanie, gdy stała się Matką Zbawiciela². Nie pochodząc z bogatej i wpływowej rodziny, pozostawała w cieniu i na uboczu wielkich wydarzeń w ówczesnym cywilizowanym świecie, w większości opanowanym już przez Cesarstwo Rzymskie³. Jej naród – Izrael pogrążony był w głębokim kryzysie religijno-politycznym. Władzę w Jerozolimie sprawował zniechęcony Herod Wielki, który będąc Idumejczykiem (po matce Nabatejczykiem) był równocześnie lojalny względem Rzymu, nie zwracając uwagi na faktyczne potrzeby ludu⁴.

1. Izrael a nowe działanie Jahwe

Maryja prezentowała postawę wówczas typową dla ubogich Jahwe, czyli tych, którzy zachowali całkowitą ufność w Jahwe⁵. Ta ufność kazała im oczekiwać kolejnej interwencji Boga, która byłaby realizacją obietnic złożonych w poprzednich epokach. Po zburzeniu świątyni

w Jerozolimie przez Babilończyków w 587 r. przed Chrystusem nigdy już nie odrodziły się struktury podobne do tych, które były charakte-

Andrzej S. Jasiński OFM

Maryja a oczekiwanie mesjańskie w Starym Testamencie

SALVATORIS MATER
5(2003) nr 4, 11-28

¹ Informacje te podają apokryfy do Nowego Testamentu, np. Protoewangelia Jakuba, zob. H. LANGKAMMER, *Apokryfy Nowego Testamentu*, Katowice 1989.

² Ewangelie Dzieciństwa (Mt 1-2; Łk 1-2) pozwalają na ustalenie podstawowych danych historycznych: Dziewica o imieniu Maryja poślubiona Józefowi z domu Dawida, poczęła Syna za sprawą Ducha Świętego, którego imię objawił Bóg. Narodziny nastąpiły w Betlejem, następnie Rodzina zamieszkała w Nazarecie, por. X. LÉON-DUFOUR, *I vangeli e la storia di Gesù*, Milano 1967, 495.

³ W relacjach tak Starego, jak i Nowego Testamentu często pojawiają się motywy powołania ludzi ubogich do wielkich zadań, np. Mojżesza, Otniela, Gedeona, Jeremiasza i Maryi, por. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999, 299.

⁴ Tło historyczno-geograficzne tej epoki prezentuje szczegółowo E. DĄBROWSKI, *Nowy Testament na tle epoki*, Poznań 1965.

⁵ Już samo Jej imię sprawiało, że niczym się zewnętrznie nie wyróżniała, bowiem było ono wówczas bardzo popularne, o czym świadczą liczne teksty Nowego Testamentu, por. A. OHLER, *Postacie kobiet w Biblii*, Kraków 1996, 129.

rystyczne dla epoki królewskiej (począwszy od Dawida, który w Jerozolimie ustanowił stolicę wszystkich pokoleń Izraela)⁶. W kolejnych epokach rozwijający się judaizm wypracował naukę o zbawieniu mającym dokonać się w Izraelu na skutek interwencji Jahwe. Powszechnie mówiono o Dniu Jahwe⁷, jako dniu ostatecznym, przy czym motywy religijne najczęściej ściśle łączono z przesłankami politycznymi, czego najbardziej skrajnym przykładem były przekonania Qumrańczyków, sekty znad Morza Martwego, przekonanej o przyszłym absolutnym panowaniu Jahwe⁸. Jako synowie światłości mieliby partycypować w nadchodzącym zbawieniu, natomiast wszyscy pozostali, łącznie z Rzymianami, będą unicestwieni. Bardzo precyzyjne określenie przyszłości prowadziło do skrajnego fanatyzmu, który uniemożliwiał już wprowadzenie jakiegokolwiek korekty tego myślenia, co w konsekwencji prowadziło do zamknięcia się na przyjęcie suwerennego działania Boga, który zawsze mógł domagać się postawy wiary i zawierzenia, a więc swoistego zaskoczenia, czyli zmiany utrwalonego potocznego przekonania⁹. Ofiarą wykształconej w środowisku kapłańskim nazbyt sztywnej postawy okazał się Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, który nie uwierzył: *A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie* (Łk 1, 20). W braku zrozumienia dla Bożej inicjatywy przez tego kapłana możemy ujrzyć zatem dramat całej społeczności Izraela, która pomimo ścisłych związków z Jahwe nadto schematycznie podchodziła do kwestii religijnej, ufając swej dotychczasowej wiedzy z równoczesną niechęcią do przyjęcia nowej nauki, a więc takiej, z którą przychodzi Bóg w nowej epoce. Owa nauka miała w przyszłości być przekazana przez Jezusa: *A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu postulujące* (Mk 1, 27). Dzieła Bożego, które dokonywało się w Jezusie Chrystusie, nie można było sprowadzić wyłącznie do standardów wypracowanych w judaizmie, lecz domagało się ono wiary, pozostawiającej Bogu

⁶ Kwestie te analizuje G. FOHRER, *Storia della religione israelitica*, Brescia 1985.

⁷ Idea Dnia Jahwe sięga nauczania proroków jeszcze poprzedzających upadek Jerozolimy w 587 r. przed Chrystusem, por. A.J. EVERSON, *The Days of Yahweh*, „Journal of Biblical Literature” 93(1974) 329-337.

⁸ Eseneńczycy wierzyli, że Jahwe bez udziału mesjasza wskrzesi do życia tych, którzy pomarli w wiernej służbie Jemu (4Q521 2 II 3), por. H. STEGEMANN, *Eseneńczycy z Qumran. Jan Chrzciciel i Jezus*, Kraków 2002, 246.

⁹ Sekta znad Morza Martwego uległa unicestwieniu na skutek wojny żydowskiej w latach 66-70 po Chrystusie, por. W. TYLOCH, *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym*, Warszawa 1997, 77-78.

swobodę w działaniu zgodnie z Jego postanowieniem. Reakcja świadków czynów Jezusa, prezentowana przez św. Marka, wyraźnie wskazała na istotne *novum*, z jakim przyszedł Jezus¹⁰. Wprawdzie świadkowie nie stali się jeszcze wierzącymi, lecz zostały zakwestionowane dotychczasowe przekonania. Zaistniała reakcja zdumienia mogła przynaglać do dalszych poszukiwań, które w konsekwencji prowadziły do wiary. Ewangelia poucza jednoznacznie, że człowiek w obliczu kontaktu z Bogiem nie może być zamknięty w kręgu dotychczasowych swych przekonań, lecz jest wezwany do posłuszeństwa względem Jego całkowicie wolnego działania. Takim Bogiem przychodzącym nieustannie z przyszłości był Jahwe dla Izraela. Dopóki naród przyjmował Boga, dopóty uczestniczył w dziełach zbawczych¹¹. Prorocy odgrywali w tym procesie zwykle istotną rolę. W I wieku przed Chrystusem charyzmat prorocki już zaniknął w Izraelu, w jego miejsce pojawił się nurt apokaliptyczny, który pozwalał na stosunkowo szeroką gamę interpretacji Bożych zapowiedzi zbawczych¹². Nie dziwi zatem fakt, że w judaizmie panowało spore zróżnicowanie opinii teologicznych. Prezentowane były one przez wielorakie ugrupowania, takie jak saduceusze, faryzeusze i ich uczeni w Piśmie. Można śmiało powiedzieć, że im bardziej ktoś angażował się w konkretnym nurcie religijnym, tym bardziej był obciążony stereotypowym myśleniem wypracowanym w danym środowisku, nie pozostawiającym miejsca na jakiegokolwiek korekty czy innowacje.

2. Maryja oczekująca na Boże działanie

Na tle tak zróżnicowanego judaizmu Maryja prezentuje się nam jako wierząca Córka narodu wybranego, która nie wchodząc w zawilóści tradycji ludzkiej, rozważała w swym sercu wszystkie sprawy. Św. Łukasz dostrzegł właśnie tę cechę Maryi, stwierdzając już w kontekście narodzin Jezusa: *Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 29)¹³. Taka postawa Matki Zbawiciela

¹⁰ „Nowe” i „nowość” stanowiły ważny faktor orędzia nowotestamentowego, ową nowość można rozpoznać dopiero na podstawie porównania ze Starym Testamentem, por. H. LANGKAMMER, *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1997, 20.

¹¹ Izraelici poznali tę naturę Jahwe zwłaszcza po zstąpieniu Jego chwały do Świątyni Jerozolimskiej, por. G. CONZELMANN, *Aufbruch der Hebräer. Der Ursprung des biblischen Volkes*, München 1976, 17-32.

¹² Apokaliptyka swymi korzeniami sięga już okresu niewoli, por. A. TRONINA, *Apokalipsa, orędzie nadziei*, Częstochowa 1996, 14-17.

¹³ Pomimo akcentu chrystologicznego z tekstu św. Łukasza można naszkicować ważne rysy mariologiczne, por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium* (HTKNT III/1), Freiburg 1990, 40.

nie zrodziła się spontanicznie dopiero po zwiastowaniu, lecz śmiało można stwierdzić, że stanowiła istotną cechę Jej osobowości religijnej, kształtowanej już w dzieciństwie. Duch oczekiwań zbawczych nie był Jej obcy. Jako pobożna Niewiasta znała zapowiedzi prorockie, znała zapotrzebowanie swego ludu, odczuwała własną niemoc w obliczu ogromu problemów, jakie wszystkich wokół nurtowały. Nie miała gotowych odpowiedzi na wszystkie kwestie angażujące ówczesnych ludzi. Przeciwną postawę prezentowali uczeni w Piśmie, którzy znali odpowiedź na każde zagadnienie. Tego brakowało Maryi, ale ten brak okazał się dla Niej zbawienny, bowiem pozostawiała w swym sercu wiele miejsca na działanie Boże. Była gotowa wszystko przyjąć pomimo braku zrozumienia: *Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34). Wiara nie zakłada poznania każdego szczegółu działania Bożego, lecz domaga się zaufania względem Działającego. Człowiek może Bogu zadawać pytania wynikające z doświadczenia niewiedzy czy z onieśmienia, jak stało się to w wypadku Maryi w scenie zwiastowania (Łk 1, 26-38).

W Nowym Testamencie nie ma bardziej wyrazistej sceny z udziałem Maryi od opisu zwiastowania zaprezentowanego przez św. Łukasza¹⁴. Wiadomo, że w szczegółach tekst Łk 1, 26-38 jest już redakcją, lecz nie przesłania ona całkowicie charakterystycznych cech postawy religijnej Maryi¹⁵. Zachowanie Maryi w intencji redaktora tekstu zostało zaprezentowane w konwencji antytezy względem postawy wspomnianego wyżej Zachariasza. Zarówno Maryja, jak i Zachariasz reprezentowali świadomość ówczesnych oczekiwań zbawczych; byli wierzącymi Izraelitami, a jednak w kontekście szczególnego (wyjątkowego) działania Boga ich zachowanie okazało się diametralnie różne, o czym świadczą oceny ich postawy zanotowane przez św. Łukasza - względem Zachariasza: *A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie* (Łk 1, 20), natomiast o Maryi jest powiedziane: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45)¹⁶. Łukaszkowe rozróżnienie postaw w obliczu zwiastowania tajemnicy wyraźnie wskazuje na trudności w wierze, na jakie napotykały osoby, które

¹⁴ Opis zwiastowania jest zbudowany w stychach upodabniających je do poetyki semickiej, por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza* (PSNT III/3), Poznań 1974, 375.

¹⁵ Por. J. CZERSKI, *Jezus Chrystus w świetle Ewangelii synoptycznych*, Opole 2000, 32-39.

¹⁶ Łukaszkowe opisy zwiastowania Zachariaszowi i Maryi są sobie pokrewne, por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 39.

zbytnią wagę przykładają do tradycji ludzkiej. Jak wiadomo, Zachariasz, będąc kapłanem, partycypował w przekonaniach religijnych swego środowiska¹⁷.

3. Zwiastowanie w kontekście doświadczenia Wyjścia

Scenę zwiastowania¹⁸ umieścił św. Łukasz ściśle w kontekście całej Ewangelii Dzieciństwa. Już sama formuła wprowadzająca „W szóstym miesiącu” (Łk 1, 26a) zazębia opis z poprzednim kontekstem i odnosi się do momentu poczęcia Jana Chrzciciela, paralelnej postaci do Jezusa Chrystusa. Druga część wersetu również nawiązuje do poprzedniej perykopy (zwiastowanie Zachariaszowi, Łk 1, 8-21), a mianowicie podejmuje motyw działania Bożego za pośrednictwem posłańca, jakim był anioł Gabriel. W kontekście zwiastowania Zachariaszowi posłaniec nazwany jest również aniołem Pańskim (Łk 1, 11), to sformułowanie mocno przybliży wypowiedź do określeń starotestamentowych. Jak stwierdzają liczne teksty, aniołowie Pańscy odgrywali szczególną rolę w zbawczym dziele Jahwe¹⁹. Jednym z pierwszych i najważniejszych tekstów jest opis objawienia Imienia Bożego, gdzie czytamy: *Wtedy ukazał mu się Anioł Jahwe (מַלְאָךְ יְהוָה) w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Mojżesz widział, jak krzew płonął ogniem, a nie splonął od niego* (Wj 3, 2). Niezwykle spotkanie Mojżesza z Jahwe nastąpiło w sytuacji bardzo prozaicznej, bowiem ów uciekinier egipski zajmował się pasterstwem jak wielu ówczesnych mieszkańców Synaju. Hagiograf zrazu zaznacza, że Mojżeszowi najpierw ukazał się anioł Jahwe. Następnie jest jednak mowa o samym Bogu mówiącym do wybranego męża. Niekoniecznie trzeba tu utożsamiać anioła z Jahwe, bowiem Bóg postępuje zawsze zgodnie z uwarunkowaniami psychiki ludzkiej, zatem zasadnicze orędzie jest ogłoszone po uprzednim przygotowaniu osoby. Słowa, jakie miał usłyszeć Mojżesz, były najważniejsze w całym objawieniu starotestamentowym: *Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mię do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?*

¹⁷ Wiara Maryi, choć poddana ciemności, była w przeciwieństwie do Zachariasza niezachwiana, por. R. LAURENTIN, *Matka Pana*, Warszawa 1989, 36.

¹⁸ Tekst zwiastowania zawiera bardzo wiele reminiscencji starotestamentowych, na ten temat zob. J. HOMERSKI, *Starotestamentalne reminiscencje w tekstach maryjnych Łukaszczej Ewangelii dzieciństwa*, w: *U boku Syna*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 76-78.

¹⁹ Zob. L. RYKEN, J.C. WILHOIT, T. LONGMAN, *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2003, 13-14.

*Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was (Wj 3, 13-14)*²⁰. Sam Mojżesz nie do końca wówczas mógł zdawać sobie sprawę z doniosłości tego wydarzenia. Istotne było jednak to, że objawienie nie przeraziło go do tego stopnia, że się usunął, lecz na słowa wypływające z płonącego krzewu: „Mojżeszu, Mojżeszu” odpowiedział: „Oto jestem”. Deklaracja owej gotowości jest czymś istotnym, gdyż Bóg przemawia do jednostki, od której domaga się postawy (obecności) wiary. Od czasu wydarzenia synajskiego czyny Mojżesza nie wynikały już z naturalnego rozeznania, lecz z posłuszeństwa nakazom Jahwe. Ów mąż odczuwał wielką obawę przed podjęciem się nowej misji, gdyż nie miał doświadczenia w przewodzeniu ludowi, który często się buntował w obliczu stawianych wymagań. Izraelici jak każda społeczność ludzka byli zatroskani przede wszystkim o zabezpieczenie swego bytu. Posługa Mojżesza wprawdzie w pierwszym etapie miała zrzucić jarzmo niewoli egipskiej, lecz w dalszej konsekwencji prowadziła do znacznego pogorszenia się sytuacji materialnej Izraelitów, którzy nie mogli już korzystać z dobrodziejstw cywilizacji kraju faraonów i musieli zadowolić się surowymi warunkami pustyni. Jahwe chciał nie tylko wyzwolić Izraelitów spod panowania egipskiego, ale ukształtować sobie lud posłuszny, zdolny oddawać Mu chwałę. Wyjście nie było zatem dziełem finalnym, lecz niezbędnym etapem dla dalszego działania Jahwe w tym narodzie. Brutalna rzeczywistość pustyni zniechęciła Izraelitów, którzy z utęsknieniem patrzyli na utracony Egipt, nie zadowolając się obietnicami ziemi, do której zdążali.

Bóg pouczał Izraelitów o konieczności pełnego zaufania względem Jego postanowień. Na nic nie były przydatne kalkulacje czysto ludzkie, dlatego w późniejszym okresie prorok Izajasz stwierdzi: *Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami - wyrocznia Pana (Iz 55, 8)*. Powyższa sentencja z jednej strony określa absolutną suwerenność Boga w Jego planach i działaniu, z drugiej strony domaga się od człowieka absolutnego posłuszeństwa, nawet w sytuacji braku zrozumienia inicjatywy Jahwe.

²⁰ Na ten temat powstała bardzo bogata literatura, zob. A.S. JASIŃSKI, *Służcie Jahwe z weselem. Kyriologia starotestamentalna na tle środowiska biblijnego*, Opole 1998, 148-151.

4. Pozdrowienie Maryi

Maryja znalazła się w nurcie szczególnego działania Bożego znanego już z wielu opisów starotestamentowych. Wysłaniec Boży zwraca się do Niewiasty nazaretańskiej, poczynając od słów „χαῖρε, κεχαριτωμένη” (Łk 1, 28). Uwzględniając podkład semicki tego wyrażenia, trzeba stwierdzić, że zawiera on przede wszystkim myśl o szczególnie bliskiej obecności Boga i Jego wyborze. Ów wybór odnosił się ściśle do osoby, do której zwrócił się anioł Pański. Pozdrowienie χαῖρε, to odpowiednik semickiego życzenia pokoju²¹. W osobie tak pozdrowionej rodziła się niezwykła radość: *Wyśpiewuj, Córo Syjońska!* (χαῖρε σφόδρα θύγατερ Σιων LXX). *Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem!* (So 3, 14). LXX wzmacnia zachętę χαῖρε, przysłówkiem σφόδρα. Ta odległa zapowiedź żywa była w uszach pobożnych Żydów z przełomu er. Maryja, usłyszawszy słowa Gabriela, niewątpliwie doskonale orientowała się w niezwykłym charakterze misji Bożego posłańca, który poprzez uroczyste pozdrowienie przywołał kontekst największych obietnic starotestamentowych. Wspomniany wyżej tekst Sofoniasza pochodzi z końcowej perykopy jego prorocstwa. Po zapowiedzi nastania surowego sądu Jahwe jest mowa o jego skutku, a mianowicie na ziemi będzie wszystko usunięte (So 1, 2), zarówno w wymiarach uniwersalnych (obce narody, So 2), jak i w wymiarach lokalnych (Jerozolima, So 3, 1, 8). Tak opisany sąd nie miał jednak oznaczać faktycznej zagłady, lecz zapowiadał przyszłe nowe działania Boże, a wówczas ma się spełnić zapowiedź: *Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie* (So 3, 9). Owa kolejna inicjatywa Jahwe miała stać się podstawą radości dla Syjonu i dla Jerozolimy, a więc dla sprawiedliwych mieszkańców świętego Miasta. Ostateczne działanie Boże nie ma charakteru niszczycielskiego, lecz wyłącznie twórcze i zbawcze. Egzystencjalną trwożę przed Jahwe mogli więc odczuwać wyłącznie grzesznicy, którzy dalecy byli od poszanowania Jego prawa. W końcu to samo działanie Boże dla jednych okazuje się sądem, a dla innych zbawieniem. Odbiorcami Bożej mowy, inaugurowanej formułą χαῖρε, są jedynie sprawiedliwi, wśród których w szczególny sposób znalazła swe miejsce Maryja – Służebnica Pańska.

Po charakterystycznym pozdrowieniu anioł Pański (w redakcji Łukasza) uzasadnia to szczególne pozdrowienie, posługując się cza-

²¹ Jego odpowiednikiem hebrajskim jest „szalom”, por. R. BARTNICKI, *Przesłanie Ewangelii*, Warszawa 1996, 31.

sownikiem κεχαριτωμένη. Ta forma gramatyczna (ptc perf. pass.) podkreśla aktywność Boga oraz uległość odbiorcy - w tym wypadku - Maryi²². Czasownik χαριτω znaczy obdarzać łaską. W Starym Testamencie jego odpowiednik semicki pojawiał się często w pozdrowieniach, w których mowa była o Bożych wybrańcach: *Gdy zacząłeś swe błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś bowiem mężem umiłowanym* (הַמְּוָדוּת, Dn 9, 23). Są to słowa Gabriela do Daniela, w których wyrażona jest myśl o szczególnym upodobaniu tego męża przez Boga. Ludzie obdarzeni tak wyjątkowym uprzywilejowaniem cieszyli się wielkim autorytetem w narodzie, wspominano o nich nie tylko w świętych księgach, lecz także w bardzo rozwiniętej tradycji ustnej, a więc często ludowej. Taka tradycja była również bogato rozwinięta w żydowskim środowisku Nazaretu w czasach Maryi. Pomimo licznych analogii starotestamentowych w żadnym tekście nie spotykamy tak silnego określenia jak κεχαριτωμένη. Forma ta służy w tekście nie tyle do opisu wewnętrznej kondycji Maryi (łaski pełna), co ukazaniu odniesienia do Niej samego Boga. Zasługą Maryi jest to, że nie stwarzała żadnych przeszkód inicjatywie Najwyższego. Pozostając sobą, prostą mieszkanką Nazaretu, zgadzała się na absolutne dysponowanie własną osobą przez Boga. Z pozdrowienia anielskiego zrodziła się w tradycji Kościoła nauka o *Gratia Plena* i wynikająca z tego faktu tytułaturze maryjnej²³.

W kontekście sceny zwiastowania Maryja oczywiście nie zastanawiała się nad tymi tytułami, lecz zadziwił Ją fakt niespodziewanego przybycia posłańca Bożego, czyli samego Boga, które zgodnie z tradycją biblijną nigdy nie było przypadkowe, a zawsze łączyło się z nową inicjatywą zbawczą²⁴. Wyjątkowość tej sytuacji polegała jednak na tym, że w owym okresie duch prorocki już w narodzie wygasł, a Bóg jakby przestał powoływać ludzi swego upodobania dla podjęcia szczególnej misji.

5. Bliskość Boga

Druga część pozdrowienia rozpoczyna się od zapewnienia „Pan z Tobą”. W słowach tych brzmi echo wielu starotestamentowych

²² W swej istocie forma tego czasownika służy do określenia idei przemienienia kogoś przez łaskę, por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 33.

²³ Por. J. ERNST, *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg 1993, 60.

²⁴ Szczególna bliskość Boga względem Maryi wynikała z Jej przyszłego zostania Matką Syna Bożego, por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 45.

tekstów mówiących o relacji Jahwe do ludu. Obecność Boga została zainaugurowana w momencie powołania Abrahama, bowiem wówczas po raz pierwszy Jahwe przemówił do historycznego człowieka: *Jahwe rzekł do Abrama* (Rdz 12, 1). Następnie Bóg zawarł z patriarchą przymierze i zobowiązał się do stałej obecności we wszystkich pokoleniach (Rdz 17, 9nn). Szczególna manifestacja obecności Boga nastąpiła na Synaju, dokąd lud był przyprowadzony przez Mojżesza: *Spośród ognia na Górze mówił Jahwe z wami twarzą w twarz* (Pwt 5, 4). W ten sposób Izrael poznawał, co znaczy samo imię Boże Jahwe: „Jestem, który jestem” (por. Wj 3, 13nn). Pomimo braku właściwej akceptacji tej obecności przez naród wybrany, Bóg nigdy z niego nie rezygnuje. Najważniejszym miejscem obecności Jahwe stał się Przybytek, miejsce Najświętsze, obrane ostatecznie w Świątyni Jerozolimskiej. Nawet po jej zburzeniu przez Nabuchodonozora w 587 r. przed Chrystusem, którego konsekwencją było utracenie obecności chwały Jahwe (Ez 10, 18nn), nie spowodowało całkowitego opuszczenia ludu przez Boga, bo oto Jahwe udał się z nim do Babilonii. Fakt ten opisał Ezechiel we wspaniałej wizji rydwanu Bożego (Ez 1, 4nn). Wskazane wyżej teksty świadczą o szczególnym Bożym upodobaniu w człowieku i ciągłej inicjatywie pozyskania go dla siebie. Izajasz wyraził tę myśl najdobitniej w słynnym proroctwie o Emmanuelu: *Dlatego Jahwe sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel* (Iz 7, 14). Etymologia tego imienia wskazuje na szczególną obecność Boga wśród ludu. Motyw ten przejął św. Mateusz w opowiadaniu o narodzeniu Jezusa: *A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami* (Mt 1, 22-23). W pozdrowieniu anielskim możemy zatem dostrzec również echo tego prorocтва, które było niezwykle ważne w całej tradycji judaistycznej²⁵.

Pobożny Izraelita był świadom swej całkowitej zależności od Jahwe, dlatego nieustannie oczekiwał do Niego wsparcia. Największym szczęściem wierzącego było oglądanie oblicza Pana, psalmista wołał: *Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego: kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?* (Ps 42, 3). Owa tęsknota stanowiła istotny czynnik stymulujący postawę religijną oraz najważniejsze życiowe dążenia. Szczególnym przejawem tych pragnień były kilkakrotnie w ciągu roku organizowane pielgrzymki, w których również uczestniczyła

²⁵ Maryja jako Dziewica realizuje w swoisty sposób zapowiedź prorocką o powołaniu ludu Izraela (por. Jr 31, 4), por. M.T. HUGUET, *Miriam a Izrael. Misterium Oblubienicy*, Warszawa 1996, 27.

Maryja, jak o tym świadczy opowiadanie Łk 2, 41-50 (odnalezienie Jezusa w świątyni). Obecności Bożej pożądali jedynie ludzie pobożni i sprawiedliwi, grzesznicy jej ze wszech miar unikali, bowiem Jahwe ujawniał ich występki i bali się unicestwienia: *Rozwiewają się, jak dym się rozwiewa, jak wosk się rozplywa przy ogniu, tak giną przed Bogiem grzesznicy* (Ps 68, 3). Obecność Boża może różnorodnie skutkować w życiu człowieka, o jej charakterze decyduje sam człowiek w zależności od kondycji duchowej, w jakiej się znajduje. Maryja, doskonale znająca wszystkie te uwarunkowania, reprezentowała jednoznaczną postawę wobec Boga. Dla Niej słowa „Pan z Tobą” musiały brzmieć swojsko i wywoływać wspomnienie całej chwalebnej obecności Jahwe w historii Izraela. Jahwe dał się poznać jako Bóg obietnicy, dlatego każda Jego interwencja miała już w sobie ów ładunek twórczej realizacji wzbudzonych w narodzie oczekiwań. Maryja gotowa była na przyjęcie działania Bożego, aczkolwiek nie oczekiwała aż tak wielkiej misji, jaka Jej miała być powierzona w ramach historii zbawienia.

6. Postawa Maryji

Po przywołaniu słów anioła Gabriela św. Łukasz pisze o pierwszej reakcji Maryji: *Ona zmieszała się na to słowo i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie* (Łk 1, 29). Maryja jako młoda niewiasta nie przywykła do tak bezpośredniego kontaktu z Bogiem (do Jego słów kierowanych do Niej i to wyłącznie do Niej). Na początku uległa swoistemu onieśmieleniu określone w tekście jako „zmieszanie” (διεταράχθη). To wyjątkowe w Nowym Testamencie użycie czasownika διαταρασσόμαι podkreśla niecodziennosc reakcji Maryji wynikającej z absolutnej nowości sytuacji, w jakiej się znalazła²⁶. Pozostając wierzącą Niewiastą, zaczęła uświadamiać sobie szczególnie wybranie, jakie Ją spotkało, a nie miało ono żadnej analogii w doświadczeniu Jej środowiska życia. W tej sytuacji Maryja pozostaje sam na sam z Bogiem, podobnie jak to było dawniej, gdy Jahwe przemawiał do Abrahama czy Mojżesza. Tamte wydarzenia były jedynymi odniesieniami, jakie mogła przywołać Maryja, musiała zatem odwołać się do doświadczenia wiary, do doświadczenia swego narodu, które spisane było w księgach świętych. Św. Łukasz podkreśla, że zmieszanie się Maryji było bezpośrednią reakcją „na to słowo” (ἐπὶ τῷ λόγῳ αὐτοῦ). Pojawiająca się liczba poj. „słowo”

²⁶ Wzmianka o reakcji zdziwienia Maryji stała się okazją dla redaktora, by wyjaśnić znaczenie słów anioła, por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 45.

podkreśla wyjątkowy charakter całego pozdrowienia, które trzeba traktować całościowo jako słowo Boga skierowane do Maryi, jako słowo mające zbawczą treść, bowiem zostało wypowiedziane w historii do konkretnego człowieka, lecz ostatecznie jego znaczenie ma wartość nie tylko dla jednostki, lecz dla całej ludzkości. Oczywiście Maryja w momencie zwiastowania nie mogła sobie w pełni uświadamiać wszystkich skutków wynikających z tego, co usłyszała, stąd Ewangelista dodaje, że w następstwie „zmieszania” nie nastąpiło zwątpienie, lecz rozważanie (καὶ διελογίζετο). Owa refleksja świadczy o bardzo poważnym potraktowaniu zasłyszanych słów. Nie mogły być one zignorowane, lecz równocześnie nie odpowiadały temu, co zwykła Maryja słyszeć o sobie w środowisku swego przebywania. Wielkie dostojęństwo w nich zawarte pasowało raczej do wybitnych mężów, do proroków, mędrców, uczonych w Piśmie, lecz nie do prostej Niewiasty z Nazaretu.

Wyjątkowy kontakt z Jahwe, według tekstów biblijnych, wprowadzał wierzącego w szczególny wymiar egzystencjalny, bowiem oznaczał przekroczenie naturalnych uzdolnień człowieka, każąc mu podejmować decyzje w kontekście zachowań przekraczających dotychczasowe doświadczenia. Taka sytuacja stała się również udziałem Maryi, która jednak otrzymała stosowne wsparcie od Pośłańca niebiańskiego: *Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga* (Łk 1, 30)²⁷. Jahwe domagał się od człowieka bojaźni Bożej, lecz równocześnie zapewniał, że ci, którzy taką postawę prezentują, nie muszą się niczego lękać. Już w Starym Testamencie Boża inwokacja „nie bój się” była nośnikiem błogosławieństwa i zbawienia, szczególnie wyraźnie widać to w proroctwie Deutero-Izajasza w kontekście nadchodzącego wyzwolenia Izraela z niewoli babilońskiej: *Tak mówi Jahwe, twój sprawca, twój twórca od narodzenia, twój wspomóżyciel: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Przeleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków* (Iz 44, 2-3). Ten niezwykle ważny tekst prorocki wzbudzał w narodzie nadzieję na przyszłą odnowę. Jahwe prezentuje się tu jako Stwórca i Zbawca. Zbawcze działanie wynika wyłącznie z Jego inicjatywy, która została nazwana ideą wybraństwa. W szczególny sposób słowa te doznały wypełnienia w zwiastowaniu. Wprawdzie tekst Izajaszowy w pierwszym rzędzie

²⁷ Dialog anioła z Maryją przypomina w swym schemacie teksty powołań występujące w Starym Testamencie: Mojżesza (Wj 3, 10-12), Gedeona (Sdz 6, 11-24), Jeremiasza (Jr 1, 4-10), por. R. BARTNICKI, *Przesłanie Ewangelii...*, 30.

odnosił się do historycznych wydarzeń powrotu na Syjon, niemniej jednak jego treść nie wyczerpywała się w tak wąskim zakresie. Maryja znająca zapewnienie Jahwe dane Izraelowi w kontekście historycznym mogła słysząc słowa „nie bój się” oczekiwać czegoś niezwykłego i faktycznie została wprowadzona w proces zbawczego działania Boga realizującego swe obietnice. Fakt ten potwierdzają również końcowe słowa w. 30 *znalazłaś bowiem łaskę u Boga*, które potwierdzają to, co już wcześniej stwierdził anioł Gabriel. Podobne słowa uspokojenia otrzymał również Zachariasz: *Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan* (Łk 1, 13), sytuacja egzystencjalna była jednak inna. Zachariasz otrzymał te słowa na skutek wysłuchanej modlitwy, Maryja natomiast ze względu na łaskę, jaką znalazła u Boga. Modlitwa Zachariasza świadczy o tym, że czekał na szczególne działanie Boże, lecz w momencie, gdy ono się pojawiło, zwątpił i wykazał słabość wiary. Tymczasem Maryja otrzymała nieoczekiwaną wieść o odniesieniu się do Niej samego Boga. Niewiasta nazaretańska nie mogąc przeniknąć do końca prawdy o tym, co się działo, zachowała postawę wiary w Jahwe, w Tego, którego poznała w historii swego narodu.

7. Orędzie zwiastowania

Zasadnicze orędzie przekazane Maryi, zostało zapisane przez św. Łukasza w w. 31: *Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus*²⁸. W tym momencie słowa anioła zawierają uszczegółowienie²⁹. Wysłannik mówi do Niewiasty, której najbardziej znaczącą misją będzie poczęcie i poródzenie potomka. Wypowiedź Gabriela stanowi niemal powtórkę słów anioła mówiącego niegdyś do Hagar: *I mówił* (Anioł Pański): *Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael* (Rdz 16, 11). Zatem sekwencja słów, jakie usłyszała Maryja, jest niemal identyczna do tej z *Księgi Rodzaju*. Jak wiadomo, Hagar była niewolnicą i jej potomstwo nie dziedziczyło obietnic danych Abrahamowi. Jahwe jednak nie opuścił tej niewiasty, uchronił jej syna, którego potomkowie stali się silnym ludem (Edomitami). Boże działanie jest zawsze celowe,

²⁸ Tradycyjnie imię nadawał wówczas ojciec, lecz Jezus nie miał ziemskiego ojca, Łukasz fakt ten podkreśla zapewnieniem, że imię Jezusowi nadała Maryja, a nie Józef, por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza...*, 89.

²⁹ Cały tekst Łk 1, 31-33 zawiera rekapitulację starotestamentowych obietnic królewskiego Mesjasza, por. J. McHUGH, *The Mother of Jesus in the New Testament*, New York 1975, 54.

natomiast w życiu Maryi miały się wypełnić słowa innego proroctwa, tym razem Izajasza, do których nawiązuje Łukasz: *Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel* (Iz 7, 14). Łukasz w przeciwieństwie do Mateusza nie cytuje wprost tego tekstu, lecz, jak się wydaje, czyni do niego wyraźną aluzję. W miejsce „Panny” pojawia się czasownik użyty w 2 os. l. poj., czyli bezpośrednia mowa do mającej począć i porodzić niewiasty. Można w tych słowach dostrzec jednak zapewnienie, że proroctwo Izajasza się wypełnia. Maryja zatem to zapowiadana Dziewica. Jak wiadomo, LXX tłumaczy obecny w Iz 7, 14 hebr. termin *almah* (młoda dziewczyna) na *perthenos*, które odpowiada hebr. *betulah* (dziewica), tym samym rozumienie wypowiedzi Iz 7, 14³⁰ zostało ukierunkowane ku idei dziewiczego poczęcia Mesjasza.

Pod wpływem Deutero-Izajasza rozwijała się intensywnie w okresie po niewoli babilońskiej (we wczesnym judaizmie) eschatologia, która rozbudzała oczekiwania na bliską już realizację czasów mesjańskich. Nowa nauka prowadziła do nowej interpretacji starych tekstów. Oczekiwano, że potomek dynastii Dawida będzie przyszłym królem, który przejmie zadanie reprezentowania Jahwe w panowaniu nad ziemią. Poddano również reinterpretacji inną wypowiedź Izajasza: *Dziecko się nam narodziło, Syn został nam dany* (Iz 9, 5a), która w kontekście mowy o Emmanuelu została odczytana i zrozumiana jako nauka o eschatologicznym zbawieniu i panowaniu Mesjasza. Pojawiła się tendencja, by oba teksty czytać razem. Nie można jednak rozstrzygnąć, czy tekst Iz 9, 1-6 jest Izajaszowy, czy też pochodzi z epoki po niewoli. Fragment Iz 7, 14 niekoniecznie ma charakter mesjański, zyskuje go dopiero w świetle Iz 9, 5n. Zupełnie inaczej sprawa wygląda z Iz 11, 1-9, bowiem jest niemal pewne, że nie tylko ww. 6-9, lecz również 11, 1-5 pochodzą z epoki po niewoli. Występujące tu przedstawienie o ródźce z pnia Jessego pozwala na interpretację 7, 14 jako zapowiedź Mesjasza. W okresie po niewoli postać Emmanuela była już rozumiana mesjanistycznie.

Uroczysta forma wypowiedzi anioła Gabriela zmierzała do wprowadzenia Maryi w kontekst starożytnych obietnic zbawczych, których ukonkretnienie miało stać się już przy Jej udziale. Imię nowo narodzonego miało również charakter objawieniowy – Jezus – czyli „Jahwe jest zbawieniem”³¹. Odległa zapowiedź Izajasza domagała się aktualizacji. Oczekiwano wprawdzie obecności Boga-Emmanuela,

³⁰ W kontekście historycznym Izajasz miał na myśli żonę Achaza, por. H. LEMPA, *Almah rodząca Emmanuela* (Iz 7, 14), w: *U boku Syna...*, 52.

³¹ Bóg, który sam nadaje imię, wskazuje na szczególną rolę, jaką w Jego planie zbawczym będzie odgrywał Jego wybraniec, por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 46.

niemniej nowe Jego imię – Jezus - tę obecność jeszcze ściślej określa, bowiem będzie ona miała charakter zbawczy³².

Zapowiadane Dziecię odegrać miało decydującą rolę w historii zbawienia. Charakterystykę tej Postaci zawierają kolejne słowa anioła: *Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca* (Łk 1, 32-33)³³. Powyższy opis stanowi niewątpliwie paralelę w stosunku do wcześniejszej charakterystyki Jana Chrzciciela, o którym była mowa, że będzie *wielki w oczach Pana* (w. 15); Jezus natomiast będzie „wielki”, bez bliższych określeń, a więc w sensie absolutnym i nieporównywalnym z wielkościami stworzonymi. Takie wprowadzenie pozwala na lepsze rozumienie kolejnego określenia, a mianowicie *będzie nazwany Synem Najwyższego*. Maryja znająca święte księgi zapewne pamiętała słowa proroka Natana skierowane do Dawida: *Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twój, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich* (2 Sm 7, 12-14)³⁴. Historia interpretacji tych słów jest bogata, trzeba je jednak ująć w kontekście zwiastowania. Zapowiadany potomek Dawida ma stać się Synem Maryi, będzie jednak „wielki”, to znaczy będzie kimś większym od ludzi, lecz zarazem Człowiekiem. Czasy Maryi daleko odbiegały od epoki ziemskiego panowania królów jerozolimskich. Odnowienie panowania tej dynastii było niewątpliwie marzeniem wielu ówczesnych Izraelitów. Jednakże zbytne ukonkretnienie realizacji zapowiedzi w postaci królestwa ziemskiego nazbyt zubożało obietnice Boże, które coraz bardziej z płaszczyzny uwarunkowań politycznych było przenoszone w sferę niewidzialnego Królestwa Bożego. O wszystkich tych procesach Maryja nie mogła wiedzieć, pozostawało jej więc trwanie w wierze, wyrazem czego było pytanie niezawierające cienia powątpiewania: *Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34)³⁵. Maryja

³² Por. F. GRYGLEWICZ, *Błogosławiona przez wszystkie narody Matka Boża w Nowym Testamencie*, Częstochowa 1984, 20.

³³ Niniejszy tekst w szczególności sposób podkreśla królewską godność Jezusa, por. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj...*, 261.

³⁴ Prezentacja Jezusa w tekście św. Łukasza zmierza do wykazania, że w Jego osobie wypełniają się istotne zapowiedzi mesjańskie Starego Testamentu, por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 47.

³⁵ Został tu użyty zwrot w sensie starotestamentowym (Rdz 4, 1; 17, 25; 19, 5), por. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 38.

wiedziała, że zapowiedź stanie się faktem, Jej pytanie natomiast zostało umieszczone na linii ludzkiego poznania, które nie było zdolne przeniknąć zamysłu Bożego i potrzebowało osobnego objawienia sposobu Jego działania³⁶. Maryja ustrzegła się niewłaściwej postawy Sary, która na wieść, że ma stać się matką, zareagowała drwiącym śmiechem (por. Rdz 18, 12). Trudność Sary polegała na tym, że była już bardzo starą kobietą i zważyła w możliwość posiadania naturalnego potomstwa. Maryja natomiast wiedziała, że będzie Matką, lecz nie wiedziała, jak to się stanie bez udziału męża. Odpowiedź, jaką otrzymała, została dana nie tylko Jej samej, lecz również wszystkim wierzącym: *Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35)³⁷. Słowa anioła odwołują się w pierwszym rzędzie do słownictwa, które niewątpliwie było mocno osadzone w tradycji biblijnej. Rozpoczyna je fraza: *Duch Święty zstąpi na Ciebie*. Oczekiwania odnowy narodu były związane z obietnicą szczególnego daru Ducha Bożego. Prorok Izajasz piętnujący grzechy Izraela równocześnie zapowiadał odnowę: *Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie* (Iz 32, 15). Odnowa nie może się dokonać bez udziału Ducha Jahwe. Izrael sam z siebie okazał się już niezdolny do przemiany. Inicjatywa Boża stała się koniecznością dziejową. Faktu tego jednak nie przyjmowali do świadomości ci, którzy stali na czele społeczności i to zarówno ze strony politycznej (król), jak i religijnej (kapłani). Słowa proroka nie znalazły posłuchu, o czym świadczyły późniejsze tragiczne wydarzenia związane z całkowitym upadkiem struktur Królestwa Judy w okresie babilońskim (zniszczenie miasta w 587 r. przed Chrystusem). Prorockie zapowiedzi mogły zatem znaleźć posłuch jedynie u tych, którzy mieli wielkie pragnienie odnowy i nie godzili się z sytuacją istniejącego poważnego kryzysu. Trzeba jeszcze zwrócić szczególną uwagę na jeden aspekt teologii prorockiej. Działanie Ducha Bożego zmierzało do odnowy nie tylko jednostki, lecz nade wszystko społeczności. Anioł Pański kierujący słowa do Maryi włącza tym samym historię Jej życia w historię całego narodu³⁸.

³⁶ Maryja pozostała otwarta na działanie Boże, lecz utwierdzona była również w postawie zachowania swego dziewictwa, por. J. DROZD, *Maryja Matka Boża i Matka nasza*, Michalineum 1989, 54.

³⁷ Bóg został w tekście nazwany „Najwyższym”, tzn. tym, który będąc poza stworzeniem, nawiązuje z nim żywy kontakt, por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza...*, 377.

³⁸ W Ewangelii św. Łukasza Duch Święty spełnia wieloraką funkcję: objawia i daje natchnienie, uświęca i pociesza, kieruje i daje moc do wypełnienia misji, por. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj...*, 265.

Nie przemawia bowiem do Niej jako do jednej z licznych niewiast ówczesnej epoki, lecz jako do przyszłej Matki Mesjasza. Maryja, słysząc o zstępującym na Nią Bożym Duchu, została równocześnie włączona w ciąg działania Bożego realizowanego już w poprzednich epokach. Bóg postępuje konsekwentnie. Przemiana, jaka miała się dokonać, będzie realizowana przez Ducha, lecz przy współpracy człowieka. Następnym interwencji Boga, zgodnie z prorocstwem Izajasza, będzie przemiana pustyni w kwitnący sad, a sadu w las (Iz 32, 15). Zastosowane tu obrazy zmierzają do prezentacji przemiany wewnętrznej kondycji człowieka. W miejsce istniejącej pustki duchowej pojawi się bogate życie religijne. Maryja znająca te zapowiedzi miała niewątpliwie pragnienie realizacji starych prorocstw. Pustynia duchowa była Jej czymś obcym, lecz miała równocześnie świadomość nędzy duchowej ogarniającej ogromną część społeczności Izraela. Zstąpienie Ducha Bożego miało za cel odnowienie nie tylko jednostki, lecz całej społeczności. Moc Najwyższego osłaniająca Maryję stanie się siłą ofiarowaną każdemu wierzącemu³⁹.

Druga część wypowiedzi anioła zawiera myśl chrystologiczną stanowiącą szczyt teologiczny całej treści perykopy o zwiastowaniu: *Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35b)⁴⁰. Wymowa tego zdania jest niezwykle bogata i była rozważana w kontekście świadomości chrystologicznej chrześcijan żyjących w okresie pierwszych dekad historii Kościoła. Dla Maryi nie wszystko było tak oczywiste jak dla wierzących w epoce popaschalnej. Idea synów Bożych zgodnie z myślą Starego Testamentu wiązała się z koncepcją stworzonego przez Boga człowieka. Jednakże uroczysta formuła wprowadzająca w zwiastowaniu temat Syna Bożego kazała się domyślać, że Ten, który ma się począć, będzie kimś większym od ludzi ówczesnej epoki. Żaden z wielkich bohaterów Starego Testamentu nie był prezentowany w tak wybitny sposób. Maryja wprawdzie nie mogła do końca zrozumieć całej treści zapowiedzi, lecz nie było to w tym momencie czymś nieodzownym. Działającym był Bóg, który konsekwentnie realizował swój zamysł. Od Maryi wymagał jedynie posłuszeństwa wiary. Owa wiara była jedyną konieczną dyspozycją do realizacji zamierzonego dzieła, bowiem, jak dodaje anioł: *Bo u Boga nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37). Wszechmoc Boża gwarantuje skuteczność Jego działania. A jednak Bóg dopuszcza do pewnego

³⁹ Łukasz nawiązuje tu do idei zstąpienia chwały Jahwe do Przybytku (Wj 40, 34) i Jego obecności wśród ludu, por. R. BARTNICKI, *Przesłanie Ewangelii...*, 32.

⁴⁰ Łukasz w scenie zwiastowania ma na celu przede wszystkim teologiczne uzasadnienie mesjańskiej godności Jezusa jako Syna Bożego, por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 40.

samoograniczenia, a mianowicie oczekuje od człowieka przyjęcia swej inicjatywy jako koniecznego warunku realizacji zamysłu. To przyzwolenie w imieniu ludzkości dała Maryja: *Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Zgoda Maryi była owocem Jej odniesienia do Boga⁴¹. Zostało ono ukształtowane przez pobożność biblijną Jej środowiska oraz osobiste zaangażowanie. Bez znajomości Jahwe Maryja nie mogłaby dać pozytywnej odpowiedzi⁴². Tylko poznanie Zbawcy Izraela pozwoliło Jej z ufnością ulec słowu, które zostało do Niej skierowane.

Zapowiedzi starotestamentowe wzbudzały w sercach pobożnych Żydów ogromne nadzieje na rychłe nastanie czasów mesjańskich. Wyobrażano je sobie na różny sposób. W tych pragnieniach uczestniczyła również Maryja, która jako pobożna Niewiasta wraz z licznymi tłumami pielgrzymowała do Jerozolimy, by spotkać się z Jahwe. Bóg wybrał Ją sobie na Matkę Mesjasza – Zbawiciela, realizując tym samym w sposób ostateczny wszystkie obietnice. Zasługą Maryi było przede wszystkim to, że dozwoliła na pełne działanie w Niej Boga. Taka postawa Niewiasty z Nazaretu stała się modelem prawdziwej pobożności chrześcijańskiej⁴³.

O. prof. dr hab. Andrzej S. Jasiński OFM
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

Pl. Wolności 2
PL - 45-018 Opole

Maria e l'attesa messianica nell'Antico Testamento

(Riassunto)

L'autore ci presenta la Vergine Maria come un personaggio che si inserisce nelle correnti spirituali dell'Antico Testamento e rappresenta il vertice dei "poveri del Signore", i quali con fiducia attendevano il nuovo intervento di Dio secondo le promesse trasmesse dai profeti. La Vergine di Nazaret sapeva meditare la storia

⁴¹ Gotowość Maryi była równoznaczna z przyjęciem działania Bożego o szczególnym charakterze, por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 58.

⁴² W Maryjnym „fiat” brzmi chęć i gotowość do całkowitego oddania się Bogu, por. H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, 45.

⁴³ Maryja jest prawzorem Kościoła i uczy czystej wiary ewangelicznej opierającej się na słowie objawiającego się Boga, por. J. KUDASIEWICZ, *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z Księdzem Profesorem Józefem Kudasiwiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, 58.

del suo popolo cercando di capire in modo particolare le profezie riguardanti la venuta del messia. Lo attendeva con la fede e la speranza.

In seguito, l'autore ci dà l'analisi dell'annunciazione nel contesto anticotestamentario. L'intervento di Dio nella pienezza dei tempi viene descritto secondo i schemi anticotestamentari, però in questo caso la rivelazione di Dio è rivolta alla Vergine Maria e da Lei accolta. Il merito di Maria riguarda la sua prontezza nell'accogliere l'azione di Dio nel seno del suo popolo. In Lei si compiono le attese di Israele.